



GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek 8 Sierpnia 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 217.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80,
miesięcznie 60 kop.
Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10-ej do 2-ej.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz lub jego
miejsca 1 Mk; reklamy za tekstem 40 fen.; wyciąg 30 fen.
nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

7-go sierpnia. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Pod Pozieres wydarto angli-
kom w przeciwnatarciu część oko-
pów, które przejściowo zdobyli. Od
wczorajszego wieczora, toczą się no-
we walki między Thiepval—i Bazent-
in—Le Pelit. Na północy od za-
grody Monacu, odparto wieczorem
silniejsze natarcia francuzów, a dziś
rano bardzo silne. Walki na stokach
Thaumont, nie przynoszące nieprzy-
jacieli korzyści, ustały. Na wscho-
dnim krańcu lasu górskiego, odpar-
to francuskie natarcia.

Kilka-krotnie napady lotników nie-
przyjacielskich na tereny na tyłach,
nie miały nadzwyczajnych wyników.
Powtórne bombardowanie Metz u z-
powietrza, wyrządziło pewne szkody.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego
Hindenburga.

W północnej części nie było
ważniejszych wydarzeń. Oddziały nie-
przyjacielskie, nacierające na opano-
waną wczoraj wydmy, na południu
od Zarzeza (nad Stochodem), zosta-
ły odparte w przeciwnatarciu. Na-
tarcia rosjan na północy-zachodzie
i zachodzie od Załoczów, nie dały
wyniku. Stamtąd na południu, to-
czy się walka na prawym brzegu Se-
retu. Nasze flotyle latawców, zrzu-
ciły wiele bomb z zaobserwowanym
dobrym wynikiem na zgromadzone
wojska na linii Kowel—Sarny i od
niej na północy.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia
Karola.

Na froncie armii generała hra-
biego Bothmera jest położenie na
ogół niezmiennione. W Karpatach
wojska nasze zdobyły wyżyny Plaik
i Dereskowatę (nad Czeremoszem).

Z widowni bałkańskiej.

Nic nowego.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austriacki.

WIENIĘ, 7-go sierpnia.

Z widowni rosyjskiej.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia
Karola.

Na Bukowinie sytuacja jest nie-
zmieniona. W Karpatach wschodnio-
galicyjskich wczorajszy dzień dopro-
wadził do zdobycia górskich stano-
wisk rosyjskich koło Jablonicy, Wo-
rochty i na zachód od Tatarowa.
Armia generała Kowesa odparła na
teren po obydwóch stronach Dela-

tyna liczne ataki znacznych sił. Tak-
że na północnym skrzydle armii ge-
nerała Bothmera spełzły na niczem
pojedyncze ataki nieprzyjacielskie.

Grupa wojsk generała marszałka polnego
Hindenburga.

Koło Wortoli i Załocż w toczy się
zacięta walka o każdą pędzi ziemi.
W walkach o folwark Trościaniec,
leżący na zachód od Załocż, który od
wczoraj po południa znajduje się
znowu w naszym posiadaniu, pozos-
tawili rosjanie licznych jeńców w
naszych rękach. Na południu od Sto-
chodu przeszkodziliśmy próbie rosjan
przejścia przez rzekę.

Z widowni włoskiej.

Wczoraj rano rozpoczął się na
nowo gwałtowny ogień artylerji na
frontie Isonzo od oszańców Tol-
meiano aż do morza. Po kilkago-
dzinnem nader gwałtownym ostrze-
liwaniu ruszyli Włosi do ataku o g.
4-ej po południu na wielu punktach
oszańców mostowych Gorycji i
wzgórza Doberdo. Także na górze
Sabotino, koło Pewny i na górze
Saint Michele rozwinęły się walki
artylerji, które trwały całą noc i jesz-
cze nie skończyły się. Kontrataki
wojsk naszych oddały większą część
zdobytą przez nieprzyjaciela w
pierwszym rozpędzie, zupełnie zbu-
rzonych pierwszych stanowisk zno-
wu w nasze posiadanie. O poszczeg-
ólne rowy toczy się jeszcze walka.
Dotychczas dostało się do niewoli
32 oficerów i 1200 żołnierzy włos-
kich. Gorycja znajduje się stale w
ciężkim ogniu artylerji, który wywo-
łał w mieście liczne pożary. Dale-
konośnymi działami ostrzeliwane by-
ło wczoraj także miasto Sistiana.
Na wschodnim froncie tyrolskim speł-
zły na niczem kilkakrotne ataki na
stanowiska górskie na północy od
Paneveggio.

Z widowni południowo-wschodniej.

Nie zaszły żadne ważniejsze wy-
darzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hofer,
marszałek polny porucznik.

Sprawozdanie admiralioji austriackiej.

WIENIĘ, 7 sierpnia. Urzędowo.

6-go sierpnia przed południem
zestrzelił porucznik okrętu liniowe-
go, Hanfield, na hydroplanie, włoski
wielki latawiec bojowy (Caproni), po
dłuższej walce w powietrzu, na wy-
sokości 2700 metrów nad zatoką
triesteńską. Tym sposobem pokonał
on czwartym nieprzyjacielski lata-
wiec. Aparat spadł pod Sisiana i
spłonął. Z pośród załogi jeden por-
ucznik został zabity, 1 podoficer
ciężko, a 1 lekko ranny.

Komenda floty.

Polska i Turcja.

Wojska tureckie spieszą na front
galicyjskie, ażeby wziąć udział w od-
pięciu nawały moskiewskiej, która po-
nownie chce zalać wschodnią Galicję i
opanować Lwów. Żywimy mocną na-
dzieję, że ten nowy najazd będzie od-
rzucony, i że część należnego uznania
przypadnie od nas turkom, którzy tym
razem występują w roli bezpośrednich
naszych sprzymierzeńców i obrońców
polskiej ziemi.

Na krwawych polach galicyjskich
nawiazuje się znowu i ożywia stara tra-
dycja, która losy nasze nieraz łączyła
z losami Turcji i wiązała oba narody
niemal moralnego przymierza i wzajem-
nych sympatji.

Na kartach naszej historii wojny
z Turcją zajmują miejsce nader wyda-
tne. Ale już w początkach XVIII wieku,
nazajutrz po sławnej odsieczy wiedeń-
skiej, zmienia się gruntownie wzajemny
stosunek Polski i Turcji. Oba państwa
zaprzestają między sobą walki, a tym-
czasem na wschodzie europejskim wy-
raża wielka zabobna potęga, która je-
dnemu i drugiemu gotuje zagładę. W cią-
gu tego stulecia Moskwa wciąż osłabia-
ła Rzeczpospolitą i zadawała ciężkie cio-
sy Turcji. Tu i tam budziła się świa-
domość wspólnego niebezpieczeństwa i
wspólnego żywotnego interesu w Turcji,
należy to przyznać, znacznie wyraźniej-
sza i żywsza, niż w Rzeczypospolitej.

Turcja w miarę możliwości i sił wy-
stępowała w obronie Polski, udzielała
pomocy konfederatom barskim, później
wdała się w wojnę z Rosją, która jej
samej przyniosła ciężką klęskę.

Po latach kilkunastu wybuchła zno-
wu wojna rosyjsko-turecka i jakkolwiek
tym razem niezależnie od spraw pol-
skich, miała jednak najcisłszy zwią-
zek z losami naszego narodu i wywiera-
ła na nie wpływ najdonioślejszy. Wszak
wojna ta blisko na pięć lat skrepiła
siły Rosji, a nam pozwoliła podjąć dzie-
ło naprawy skolatanego państwa. Gdy
przemoc rosyjska wysilała się na zła-
manie oporu tureckiego, w Warszawie
postępowała wielka praca Sejmu Czte-
roletniego. Klęski Turcji były naszymi
klęskami, a niepomyślny pokój, który
po nich nastąpił, był dla nas zwiastu-
nem katastrofy.

W ciągu zeszłego wieku nasze partje
i kierunki niepodległościowe przyzwyczai-
ły się widzieć w Turcji naturalnego
wroga Rosji, a tem samem naszego
przyjaciela i sprzymierzeńca. Podczas
wojny krymskiej formowały się na te-
renie Turcji oddziały polskie do walki
z moskalami i Mickiewicz pośpieszył do
Konstantynopola w sprawie utworzenia
legionu polskiego. Tu niemal na polu
walki położył życie największy poeta
polski.

Te same usiłowania ujawniły się
z naszej strony podczas wojny 1877—78
roku. Po stronie tureckiej walczył nie-
wielki legion polski pod dowództwem
pułkownika Jagmina. W samym kraju
były plany wystąpienia zbrojnego prze-
ciw Moskwie, która nie rozporządzała
wtedy na naszym gruncie znacznymi si-
łami. Stan umysłów w społeczeństwie,
obciążonem jeszcze bezpośrednimi skut-
kami niedawnej klęski powstaniowej, nie
sprzyjał podobnym zamiarom, które też
nie przybrały dotykalnych kształtów.

W dzisiejszej nadzwyczajnej chwili
znowu nas łączy z Turcją potrzeba wal-
ki przeciw wspólnemu wrogowi i per-

spektywa wspólnej wygranej, nietylko
militarnej, lecz także politycznej. Ta
wygrana obiecuje nam przynieść odro-
dzenie państwowe. Może je również
przyniesie Turcji, która w ostatnich la-
tach przed wojną była zagrożona osta-
teczną katastrofą i przyłączyła się do
mocarstw centralnych, aby jej zapobiedz
i uniknąć ze strony trójporozumienia
pewnego rozbioru.

W momencie, kiedy stara tradycja
łączy się z żywą współczesną treścią,
spłata się nowy sympatyczny węzeł mię-
dzy nami a turkami. Ich wzajemnie
uświetyliły w obecnej wojnie znakomite czyny,
niechże dołączą się do nich zwycięskie
laury na najbliższej widowni.

Kronika polityczna.

Co opowiadają rosjanie?

PETERSBURG, 6 sierpnia. Spra-
wozanie urzędowe z dnia 5 sierpnia.

Front zachodni: Na południu od
Brodów rozwinęły się nad Seretem za-
cięte walki. Nieprzyjacieli ponownie za-
atakował oddziały nasze, które przeszły
na prawy brzeg rzeki. Wszystkie ataki
zostały odparte, a zyskany teren uforty-
fikowany.

W okolicy rzeki Biały Czeremosz,
na południowym zachodzie od miejsc-
owości Kufy, nieprzyjacieli w sile jednej
dywizji zaatakował słabe oddziały naszej
piechoty, zajmujące wąwozy w górach
i cofnął je nieco.

Front kaukaski: Na zachodzie, w
okolicy Kelkit-Chiftlik wojska nasze po-
sunęły się znowu o kilka wiorst naprzód.
Ataki tureckie na Kighi Kazabay zostały
odparte.

PETERSBURG, 6 sierpnia. Spra-
wozanie urzędowe z dnia 5 sierpnia
wieczorem:

Front zachodni: Walki nad rzeka-
mi Garbatka—Seret, na południe od
Brodów, rozwijają się pomyślnie dla
nas. Wojska nasze, które się umocniły
na prawym brzegu, za pomocą zręczne-
go przedsięwzięcia zdobyły jeszcze dwie
inne wsie i część lasu na południowym
wschodzie od jednej z tych wsi, oraz
tyły położonych pomiędzy nimi wzgórz.
Szczególnie zacięta walka toczyła się w
jednej ze wsi, z której przeciwnika po-
trzeba było wypierać prawie z każdego
domu. Nieprzyjacieli wykonał dziewięć
kontrataków z sąsiednich lasów. Wszy-
stkie kontrataki odparte zostały cięż-
kimi dla przeciwnika stratami.

Wzięliśmy do niewoli 1200 ludzi.
Liczba jeńców wzrasta jeszcze.

Front kaukaski: Położenie nie zmie-
nione.

PETERSBURG, 7 sierpnia. Spra-
wozanie urzędowe z dnia 6 sierpnia:

Front zachodni: Nad rzekami Gra-
berka i Seret, na południe od Brodów,
przez cały dzień trwały gwałtowne wal-
ki, których przedmiot stanowiały wsie i
wzgórza na lewym brzegu rzeki. Prze-
ciwnik stawiał nader gwałtowny opór i
wykonał wielokrotnie kontrataki. Na uli-
cach wsi wywiązały się rozpaczliwe
walki i byliśmy zmuszeni wypierać prze-
ciwnika z różnych zabudowań. Odparto
wszystkie kontrataki i złamano opór
przeciwnika. Wojska nasze zajęły wsie:
Zwygin, Rafyszczce, Czystopady, Między-
góry, Henidan i wszystkie szeregi wzgórz,
ciągnących się pomiędzy niemi. Jeden
z naszych dzielnych pułków kozackich
zaatakował piechotę nieprzyjacielską, o-

raz baterję i odrzucił przeciwnika na południowy zachód. W walkach tych wzięliśmy do niewoli 95 oficerów i przeszło 3.000 żołnierzy.

Nad Prutem, na południe od Delatyna, na przestrzeni Dora, Jarancze i Jablonica ogniem naszym powstrzymaliśmy atak nieprzyjacielski.

PETERSBURG, 7 sierpnia. Sprawozdanie urzędowe z dnia 6 sierpnia wieczorem:

Front zachodni: Na froncie Graberka — Seret nieprzyjaciel zwrócił gwałtowny ogień artylerji na teren niedawno przez nas zyskany.

Według doniesień uzupełniających, liczba jeńców, zabranych w d. 4 i 5 sierpnia dosięgła 140 oficerów, w tej liczbie 1 komendant pułku i przeszło 5.500 żołnierzy. Liczba jeńców wzrasta jeszcze ustawicznie. Prócz tego zdobyto karabiny maszynowe i przyrządy do rzucania min.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 7 sierpnia. Sprawozdanie głównej kwatery z dnia 6 sierpnia:

W Persji, na północ od miejscowości Bukan odparto atak rosyjski z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Na froncie kaukaskim w odcinku Bitlisu zajęliśmy górę Nebatt; w odcinku Abusz atak nieprzyjacielski zakończył się jego ucieczką. Wzięliśmy do niewoli przeszło 200 ludzi, oraz zdobyliśmy 6 dział i sześć karabinów maszynowych.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (6 sierpnia).

Na południu od rz. Somme, na południowym zachodzie od Estrées powiodło się naszym oddziałom wywiadowczym poczynić pewne postępy w okopach niemieckich.

Na prawym brzegu rz. Mozy rozszerzyli francuzi zdobyty teren na północnym zachodzie od fortu Thiaumont. Kontratak niemiecki odparto. Niemcy ostrzeliwali zawzięcie zajęty przez nas fort Thiaumont, oraz stanowiska pod Fleury. Starć piechoty nie było.

Z angielskiego (5 sierpnia).

Na wschodzie od Pozieres uczyniliśmy postępy w kierunku ku Martinpu, nieprzyjaciel zaatakował dwukrotnie zdobyty przez nas teren na północnym zachodzie od Pozieres, lecz został za każdym razem odparty.

Znaczna działalność pod Carney, Loos i St. Eloi. Zaatakowaliśmy rowy nieprzyjacielskie i wyrządziliśmy mu wielkie straty.

Walki na Bukowinie.

Z austriackiej wojennej kwatery prasowej donoszą pod datą 6 sierpnia: „Na północy od Copula usiłovali rosjanie za pomocą kontrataków naprawić niepowodzenia, które ostatnimi dniami przyczyniły im wojska sprzymierzone. Jednakże wojska arcyksięcia Karola odparły wszystkie ataki rosyjskie. Nad górnym biegiem Czeremoszu, w okolicach na południu od Jablonicy—Zabie, i w górnej dolinie Prutu, na południu od Tatarowa, wojska austriacko-niemieckie posuwają się w dalszym ciągu naprzód. Również na południowym zachodzie od Delatyna odbywają się pomysłne dla nich walki. Podczas bitew tych wyróżniły się specjalnie trzy bataliony hermansztadtskiego pułku piechoty nr. 31, składającego się przeważnie z rumunów.

Na południowym skrzydle frontu feldmarszałka Hindenburga, na północnym zachodzie od Zaloscia, na terenie Seretu trwają wciąż walki. Ataki i kontrataki następują po sobie bez przerwy. Rosjanie, przy pomocy wszystkich posiadanych tu sił, usiłują zdobyć zachodni brzeg Seretu. Walczą się tu z największą zaciętością. Wojska austriacko-węgierskie w dniu wczorajszym utrzymały wszystkie swe pozycje pierwotne.

Wysiłki Rosji.

„National Tidende“ donosi z Petersburga:

Jeżeli wojska rosyjskie mogą na innych punktach kontynuować jeszcze ciągle ofensywę, to pod Kowlem nie są już w stanie złamać oporu nieprzyjacielskiego. Nieprzyjaciel broni Kowla, punktu pod względem strategicznym niesłychanie ważnego, z nadzwyczajną zaciętością. Równocześnie rozwinęły się wielkie bitwy na zachód od Łucka i pod Monasterzyskami.

Wedle doniesień z innej strony, straty rosyjskie musiały być w ostatnich tygodniach wprost wstrząsające. Po-

nadto w armji rosyjskiej w straszliwy sposób grasuje cholera i tyfus.

Z głównej kwatery rosyjskiej wyszedł najsurowszy rozkaz kontynuowania w dalszym ciągu ofensywy przy użyciu wszelkich sił, nie zważając na krwawe ofiary lub epidemie. Ofensywa ta ma być tak długo prowadzona, jak długo umożliwia ją obecne ugrupowanie wojsk niemieckich i austro-węgierskich.

Wszystkie objawy wskazują, że obecna ofensywa rosyjska jest ostatnim wysiłkiem, do jakiego Rosja jest zdolna.

Kontrofensywa niemiecka na wschodzie.

Wedle wiadomości „Köln. Ztg.“ oznacza „Tribuna“ w artykule wstępnym o obecnej sytuacji wojskowej na wschodzie, że niemiecka armja dochowywała się w ostatnim czasie w defensywie. Byłoby jednak nierozumnie mówić wobec tego o zupełnej niezdolności nieprzyjaciela do kontrataków. Wiadomość, że cesarz pojechał na front wschodni i że tam wysłano też neutralnych korespondentów, każe przypuszczać, że idzie tu o wielkie uderzenie w stylu Hindenburga, aby znowu wznowić prestige państw centralnych. Nie należy być zaskoczonym, jeżeli wojna obecna zapisze nowe sukcesy niemieckie i dostarczy nowych dowodów siły organizacyjnej Niemiec.

Rosyjska rada wojenna.

„Acht-Uhr-Blatt“ przynosi z Kopenhagi wiadomość, że na ostatniej radzie wojennej, która odbyła się pod przewodnictwem cara, powstały znaczne scysje pomiędzy Brusilowem z jednej strony, a Ruzskim i Ewertem—z drugiej. Iwanow znajdował się po stronie Brusilowa.

Zatopienie jedenastu parowców.

Lloyd donosi o zatopieniu następujących parowców: „Emeline“, „Fortuna“, „Badger“, „Chalau“ i „Ivo“. Reuter komunikuje, że parowce angielskie: „Tottenham“ (3106 t.) i „Savonian“, włoski — „Siena“ (4372 t.), oraz grecki — „Tricantes“ (2387 t.) zostały zatopione. Poza tym piątkowy „Daily Telegraph“ podaje wiadomość o zatopieniu na morzu Śródziemnym statków angielskich — „Britania Hall“ (3481 t.) i „E. hel Brytha“ (3084 t.).

Angielskie czarne wojska pomocnicze.

W angielskiej Izbie gmin podsekretarz ministerjum wojny, Forster, odpowiedział na interpelację posła Markhema w sprawie wojsk murzyńskich. iż obecnie jest w biegu dochodzenie, jak dalece jest możliwym używanie armji kolorowych w znacznie większych ilościach. Klimat europejski przeszkadza użycia ich na froncie. Następnie poseł Wiedgeword zapytał, czy rząd angielski odmówił propozycji Afryki południowej co do przysłania dwóch dywizji do Europy. Forster odpowiedział, iż nic nie wie o tem.

Rozpoczęcie walk w Macedonji.

Według doniesień pism berlińskich, miało już w ostatnich dniach nastąpić rozpoczęcie walk pomiędzy wojskami bułgarskimi a serbskimi. „Vossische Zeit.“ wiadomość taką powtarza za źródłami bałkańskimi, ale nie wierzy, żeby walki te zakończyły się powodzeniem oddziałów serbskich, jak twierdzi prasa francuska i włoska.

Korespondent „Secolo“, naprzykład pisze, że armja serbska, aczkolwiek nie została jeszcze kompletnie zreorganizowaną z niecierpliwością wyczekuje chwili wyruszenia przeciwko swemu najbardziej zniechęconemu wrogowi—Bułgarom. W niektórych miejscach Serbowie operacje już rozpoczęli i choć rozchodzi się narazie o ruchy przygotowawcze raczej, okazują wielką brawurę i bohaterstwo.

Od kilku dni prowadzą oni metodycznie działalność na tej części frontu, gdzie Bułgarzy zdołali usadowić się w ciągu ubiegłego kwietnia, zajmując 10 czy 12 kilometrów terytorjum greckiego na południe od pogranicza serbskiego. Po krwawych starciach udało się Serbom zająć kilka wzgórz bardzo ważnych, na których pomimo kontrataku nieprzyjaciela i skoncentrowanego ognia armat zdołali się dotychczas utrzymać. Straty serbskie są nieznaczne. Wzięto też kilku jeńców bułgarskich. Na pozostałej części frontu sytuacja nie uległa zmianie.

Komunikaty bułgarskie natomiast nic nie mówią o rozpoczęciu się jakichkolwiek poważniejszych operacji na tym froncie.

Zwołanie skupsztyny.

Do paryskiego „Matina“ donoszą z Aten, że rząd serbski postanowił zwołać

na d. 10-ty września r. b. sesję skupsztyny na wyspę Korfu dla omówienia serbskich spraw finansowych i uchwalenia pewnych praw, dotyczących się serbów, mieszkających na obczyźnie. Poseł serbski w Atenach miał w tej sprawie rozmowę z prezesem ministrów greckich, Zaimisem.

Jak umarł Casement.

Ostatnie dzienniki angielskie zawierają szczegółowe opisy wypadków, które rozegrały się w więzieniu podczas stracenia sir Rogera Casementa, przywódcy powstania irlandzkiego. Casement został powieszony w środę o godz. 9-ej rano; ostatnie jego słowa brzmiały: „Umieram za moją ojczyznę“. Chwila wykonania wyroku została zapowiedziana przez dźwięk dzwonów więziennych. Ksiądz Mc. Corall w dzień przed egzekucją przyjął Casementa na łono kościoła katolickiego i udzielił mu ostatnich Sakramentów. Opowiadał on po egzekucji, że Casement śmiało i odważnie wsąpił na stopnie szubienicy; z ust jego padaly ciche słowa modlitwy, gdy zabójczy stryk przerwał żywot jego, złożony w ofierze Irlandji. Ciało Casementa nie zostało wydane rodzinie w celu dokonania obrzędu pogrzebowego.

Sytuacja w Sudanie.

Korespondent „Secolo“ donosi z Kairu: Sir Wingate-Pasza, generalny gubernator Sudanu, ogłosił, że Ali Dinar, sułtan Dal Furu, zostaje pozbawiony godności swej za to, iż wystąpił o uzbrojenie przeciwko Anglii. Sułtanat Dal Fur zostaje oddany pod bezpośrednią zwierzchność władz angielskich.

Nad kanałem suezkim.

Komunikat turecki z d. 5 sierpnia donosi: „Na froncie egipskim nasze wysunięte naprzód wojska zajęły rano d. 3 b. m. linję Elrabih-Katia-Abutelle i posłały swe kolumny wywiadowcze aż do okolic Rumani (8 kilometrów na północ, wschód od Kutia). Na wschód od miejscowości Suez miała miejsce potyczka pomiędzy oddziałami wojsk naszych a kawalerją angielską.

Z Amsterdamu donoszą, że doniesienie Biura Reutera o ataku silnego oddziału wojsk tureckich na kanał Suezki spadło tam jak piorun z jasnego nieba. Dochodziły co; rawda wieści o utarczках drobnych oddziałów tureckich z Anglikami na wschód od kanału, nie przypuszczano wszakże, by w rzeczywistości poważniejsze siły tureckie mogły pokusić się o dotarcie do kanału, szczególnie po walkach w Gallipoli, w Armenji i nad Efratem.

Libawa.

Prezydentem policji w Libawie, został, według „Voss. Zeit.“, mianowany pozastawobowy nadporucznik D. Becherer, były prezydent policji w Królewcu.

Z ziem polskich.

Z Warszawy.

Nabożeństwo za legionistów.

Wczoraj o godz. 10 rano w kościele PP. Wyztek na Krakowskim - Przedmieściu odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę majora Tadeusza Wyrwy-Furgalskiego, kapitana Sława - Zwierzyńskiego, oraz żołnierzy legionów, poległych w dniach 4, 5, 6 lipca r. b. na Wołyniu pod Kostiuchnowką.

Mszę przed wielkim ołtarzem odprawił ks. prałat Witold Czeczot. Podczas nabożeństwa na chórze p. Janusz Grzybowski wykonał na skrzypcach utwory religijne o podniosłym nastroju Stradellego i Gounoda, a na organach odegrano marsza żałobnego Szopena. Kościół zapelnily rodziny i znajomi poległych bojowników. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Osobiste.

Na dzień 10 b. m. oczekiwany jest przyjazd do Warszawy posła L. Wł. Jaworskiego z Krakowa.

Bawią w Warszawie postowie socjalistyczne do parlamentu wiedeńskiego i legioniści: Moraczewski, Klemensiewicz i Liberman.

Administracja przymusowa.

Władze okupacyjne zarządziły administrację przymusową: kopalni, należących do generała Riesenka, znajdujących się w general - gubernatorstwie warszawskim; nieruchomości przy ul. Grzybowskiej nr. 64 (administratorem mianowany został p. Gustaw Gerlach, Jasna nr. 10) i przedsiębiorstwa M. A. Rostomow i Sp. w Warszawie, Senatorska 27, jakoteż innych do Rostomowa należących własności (administratorem ostatnich mianowano kupca, Hansa Diesenera, w Warszawie plac Sasaki 7).

Zniesiono administrację przymusową posesji przy ul. Grzybowskiej nr. 74.

Klub „Brylantowy“.

Kupecy warszawscy, handlujący brylantami postanowili utworzyć razem z jubilerami wspólny klub w obszerym lokalu, wzniesionym na podubym klubie w Antwerpji i Londynie, gdzie się odbywa wrazem giełda tych specjalistów. Poza tem będzie przy klubie swego rodzaju lombard na brylanty dla tych kupców.

Sieradz.

Do policji w Sieradzu przybyło kilku właścicieli z pobliskiej wsi Męki, którzy zakomunikowali, że w nocy bandyci zamordowali tam matkę i 2 córki, a potem podpalili dom, w którym one mieszkały. Policja udała się na miejsce zbrodni i stwierdziła, że dom, w którym mieszkała zamordowana wdowa Haszerowiczowa, spalili się całkowicie.

Pod zgliszczami znaleziono zwłoki 3 kobiet.

Były to, według zeznania właścicieli, zwłoki wspomnianej wdowy, 45-letniej, oraz dwóch jej dorosłych córek, 17 i 15-letniej. Sledziwo stwierdziło, że wdowa mieszka tam już od lat 20, utrzymując sklepik. Ze wszystkimi żyła w zgodzie, nie miała z nikim żadnych zatargów. Według przypuszczenia; bandyci podkopali się pod dom i w ten sposób dostali się do mieszkania, gdzie zastały 3 śpiące kobiety, którym rozłupali głowy siekierami. Następnie związali im ręce i nogi i podpalili. Pożar właściciele apostrofił dopiero nad ranem, kiedy wszelka pomoc była już spóźniona. Aresztowano kilka osób podejrzanych o współudział w zbrodni. Zwłoki pochowano na cmentarzu w Zduńskiej Woli.

Sosnowiec.

W tych dniach uruchomiona została elektrownia centralna, która dostarczać będzie prądu elektrycznego dla Sosnowca, Będzina i okolic. Elektrownia ta mieści się w Małobądzu, leżącym przy drodze z Sosnowca do Będzina i obliczona jest na 11 tysięcy kilowatów i 3 tysiące odbiorców.

Płock.

Ogłoszono tu, co następuje:

„Przypadająca na każdą osobę ilość chleba od dnia 7 sierpnia r. b. zostaje powiększona z 16 łutów do 24 łutów dziennie.

Z tej racji, jak również z powodu wyższej ceny za mąkę, od dnia 7 sierpnia r. b. w obrębie m. Płocka ważne są następujące ceny najwyższe: za 3-funtowy chleb żytni, wagi polskiej, 41 fen. lub 22 kop., za 6-funtowy chleb żytni, wagi polskiej, 82 fen. lub 44 kop., za 1 funt pol. pszennego pieczywa 21 fen. lub 21 kop., za 1 funt polski pszennej mąki 21 fen. lub 11 kop.

Handlującym, którym dowiedzione będzie pobieranie wyższych cen ponad wyznaczone, ukarani będą zamknięciem handlu.

w z. Lemberg

Miechów.

Na zebraniu obywateli Miechowa w Kieleckim z udziałem ziemian okolicznych postanowiono założyć gimnazjum polskie. Na cel ten zebrano już 8.000 koron, a komendantura okręgowa dała na to 2.000 koron.

Lublin.

Lubelskie Towarzystwo Rolnicze w porozumieniu z Głównym Komitetem Ratunkowym i wspólnie z C. i K. Jeneralnem Gubernatorstwem Wojskowym w Lublinie podjęło akcję sprowadzenia z Serbji kóz mlecznych, w celu zaspokojenia najbardziej palących potrzeb ludności pod względem nabiału.

W tym celu delegaci udali się do Serbji, gdzie po zbadaniu stanu rzeczy zamówili parę transportów kóz, z których pierwszy w przeciągu 2 — 3 tygodni nadejdzie.

Cena wraz ze sprowadzeniem wynosi 60 kor. za sztukę.

Pierwszeństwo w otrzymaniu kóz mają: ochronki i przytulki dla dzieci oraz szpitala.

Kraków.

W „Głosie Narodu“ czytamy:

Staa zdrowia podpułkownika Berbeckiego, lecącego się w szpitalu „pod Baranami“ w ostatnich czasach znacznie się poprawił, osłabienie spowodowane znacznym upływem krwi, minęło; podpułkownik Berbecki musi jeszcze pozostać co najmniej tydzień w łóżku, a następnie wyjechać do Zakopanego na dłuższy odpoczynek.

Lwów.

„Kurjer Lwowski“ donosi: „W dniu onegdajszym przyjechał do Lwowa marszałek polny Hindenburg, który przybył po ciągiem o godz. 7 min. 20. Na głównym dworcu oczekiwali przybycia gościa komendant II-ej armji generał Boehm - Ermolli, szef sztabu generalnego generał Bardolf, kom. miasta generał-major Riml, konsul

niemiecki Heinze, dyrektor policji rada dworu Reinlander, komisarz rządowy starosta Grabowski i jego zastępca prof. Fiedler. Na peronie ustawili się też kompania honorowa ze sztandarem i z orkiestrą, która po przybyciu pociągu odegrała hymn niemiecki.

"Gazeta lwowska" podaje o pobycie feldmarszałka Hindenburga we Lwowie, między innymi, co następuje:

Więść o przybyciu marszałka polnego Hindenburga rozeszła się latem błyskawicy po naszym mieście. Publiczność gromadziła się licznie przed gmachem sejmowym, aby ujrzeć wreszcie sławnego woźdźdź.

Gdy publiczność gromadziła się przed gmachem sejmowym, w sali przyjęć w czasie śniadania wzniesiono dwa toasty: generał Boehm-Ermolli na cześć cesarza niemieckiego Wilhelma, zaś marszałek polny Hindenburg na cześć cesarza Franciszka Józefa. W czasie przyjęcia przegrywała orkiestra wojskowa.

O godzinie 12 m. 30 marszałek polny Hindenburg ukazał się w bramie gmachu sejmowego. Kilkadziesiąt aparatów fotograficznych skierowano na marszałka, który chętnie przystanął, aby dać się sfotografować.

O godzinie 1-ej po południu generał Hindenburg w otoczeniu licznego grona oficerów sztabowych opuścił Lwów. Na dworcu kolejowym pożegnali go przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

Więści z Rosji

Narady stronnictw postępowych w Rosji.

Według zapewnień "Rieczy" odbędą się w Moskwie wspólne narady wszystkich stronnictw postępowych z całej Rosji. Czynny udział w naradach tych wezmą przedstawiciele obozów, stojących na gruncie programu konstytucyjnego bez względu na różnicę w szczegółach programowych. Utrzymują, że przewodniczącym narad będzie Milukow albo Guczkow.

Taksa na obuwie.

W miastach rosyjskich, jak donosi "Rus. Sl.", wprowadzono takse na obuwie.

Robotnicy złotci w Rosji.

Wice-minister rolnictwa Glinka, jak donosi "Dien", wszczął starania o dopuszczenie robotników złotych wszędzie, gdzie ujawni się zapotrzebowanie.

Wice-minister zaznacza, że liczne ziemstwa domagają się po 10 — 15 tys. robotników złotych.

Cukier za paszportami.

"Rus. Sl." otrzymuje wiadomość z Carycyna, że cyrkuly policyjne przepelnione są przez interesantów, pragnących otrzymać paszporty.

Wzmógł się popyt na paszporty uzasadniany jest tem, że sklepy miejskie sprzedają cukier tylko za okazaniem paszportów.

Cerkwie w gruzach.

Biskup Eulogiusz donosi synodowi rosyjskiemu (jak dowiaduje się "Kotokol"), że większość cerkwi prawosławnych w odebranej części Wołynia leży w gruzach i prosi o asygnowanie znacznych funduszy na odbudowę ich. Utrzymują, iż trzeba będzie na odbudowę tę przynajmniej 12 do 15 milionów rb.

W sprawie wysiedleńców w Petersburgu.

"Sprawa polska" dowiaduje się, że przeciw projektowanemu usunięciu z Petersburga wysiedleńców wypowiedział się także książę Obolenski. Zdaniem jego, z ogólnej liczby przeszło 100,000 wysiedleńców z pomocy państwowej korzysta niespełna 20,000 i jedynie przeciw tym będzie można podjąć środki przymusowe. Książę Obolenski domaga się, aby uchwałę w tej sprawie, powziętą przez komisję miejską, poddać rewizji.

O uczniach katolików.

"Echo polskie" donosi: Zarząd ewakuowanego wileńskiego okręgu naukowego otrzymał od ministerjum oświaty zapytanie następujące:

"Do wiadomości ministerjum doszło, że w granicach powierzonego W. E. okręgu naukowego władze szkolne wywołują od uczniów katolików udział w chórze cerkiewnym i zmuszają do uczestnictwa w modlitwie przed rozpoczęciem lekcji razem z prawosławnymi. Minister oświaty prosi o nadesłanie odpowiednich wyjaśnień".

Kurator zwrócił się już do szkół o informacje. Jeżeli wypadną one twierdząco, minister wyda w tej sprawie okólnik specjalny.

Ustawodawstwo akcyjne.

"Birżew. Wiedom." donoszą (przez Sztokholm), że na jesienną sesję Dumy

ma być wniesiony projekt reformy ustawodawstwa akcyjnego.

Konferencja ekonomiczna paryska żąda, aby w zakresie prawa akcyjnego poczynione były ograniczenia, zwłaszcza o charakterze narodowościowym.

"Birż. Wied." zaznaczają, że wpływ francusko-angielskie na politykę ekonomiczną Rosji coraz bardziej się rozszerzają.

Żądanych jednak ograniczeń, zdaniem "Birż. Wied.", nie będzie można w Rosji zastosować. Organ finansistów petersburskich twierdzi, że nie wyjdzie to na szkodę Rosji, lecz przeciwnie, tylko przynieść może korzyść.

Suchomlinow.

"Vossische Ztg." tak objaśnia fakt, że profesorowie petersburscy Sirotinin, Narbut i Huszcza uznali stan Suchomlinowa za "bardzo poważny, zapowiadający nagły wybuch wstrząśnienia psychicznego".

Oto na kilka dni przed tem orzeczeniem lekarzyszona Suchomlinowa oświadczyła reporterom:

— Generał bardzo spokojnie oczekuje procesu, ponieważ jest w stanie dowieść iż zbrodnię, o którą go oskarżają, popełniły zupełnie inne osoby, wysoko i bardzo wysoko stojące, których działalności przeszkodzić nie mógł.

Wobec tego łatwo zrozumieć, dlaczego chcą ogłosić Suchomlinowa za warjata.

Zakaz wywozu z Finlandji.

Senat finlandzki ponownie zakazał wywozu z Finlandji do Rosji wyrobów bawełnianych, lnianych, konopnych itd. Wiadomość wywarła w prasie petersburskiej silne wrażenie. Dzienniki domagają się od rządu, ażeby wystąpił z protestem przeciw temu zakazowi.

Więści z Niemiec.

2,500 marek zarobku na 145 cielętach.

Przed izbą karną w Lipsku stał handlarz bydła Emil Pick z Lipska oskarżony o ceny lichwiarskie. Od pięciu lat czynny jako handlarz bydła i komisjoner, kupił w marcu r. b. na targu w Berlinie na rachunek Lipska 51 cieląt za 8,004,40 marek które po dwóch dniach sprzedał na targu w Lipsku za 9,185,20 marek, po odciążeniu kosztów transportu w sumie 167 mk. pozostało mu czystego zysku 1,013,80 marek. Wówczas wynosiła cena za najlepsze cielęta za centnar żywej wagi w Lipsku 126 do 130 marek. Cenę tę przekroczył zatem Pick przeciętnie o 10 marek. W kilka dni później sprowadził znowu 94 sztuk cieląt na targ w Lipsku, które zakupił również w Berlinie. Cena kupna wynosiła zatem razem 14,495,10 marek, koszt transportu z Berlina do Lipska wynosiły 270,70 marek, tak, że Pick w tym wypadku zarobił 1,457,75 marek. Miał on zatem na 145 cielątach w przeciągu siedmiu dni czystego zysku 2,500 mk.

Według zeznań rzeczoznawców wynosił w czasie pokojowym normalny zarobek na cielęciu lub owcy 3 do 4 mk. Sąd uznał, że w sprawie tej Pick dopuścił się przekroczenia cen maksymalnych i skazał go na 1500 marek grzywny.

Szewcy i brak skór.

"Berliner Tgbt." donosi, że skutkiem braku skór związek niemieckich cechów szewskich zwołał ogólny niemiecki wiec szewski w Berlinie. Porządek dziany obrad obejmuje głównie ustanowienie środków zaradczych przeciw brakowi skór—głównie na podzeszwy — wywołaniem długotrwałej wojny. Środki te mają polegać na utworzeniu odpowiedniej organizacji handlu skórą i na sprawiedliwym podziale istniejących jeszcze zapasów.

Wybuch amunicji.

Wczoraj rano, o godz. 8 m. 15, w Królewcu, w deport artyleryjskim Rotchenstein, podczas przeladunku nastąpił wybuch amunicji rosyjskiej. O ile dotychczas stwierdzono, podczas katastrofy zginęło 30 robotników, 20 kobiet znalazło śmierć na miejscu, 14 odniosło ciężkie rany, 59 jest lżej rannych. Dotychczas nie wskazuje na przyczynę katastrofy. Można było przypisać szpiegowi lub zamachowi. Zapobieżono dalszym eksplozjom i szerzeniu się ognia; miejska straż ogniowa, oraz służba sanitarna działają wzorowo.

Wiadomości bieżące.

— Odpust w Dąbrowce.

Niedzielny odpust w kościele w Dąbrowce, zgromadził tłumy pobożnych.

Kazanie wygłosił ks. Wyrzykowski, pienia w czasie nabożeństwa wykonał chór kościelny p. n. "Dzwon".

— Zjazd pastorów.

Dziś rozpoczęła się w Łodzi konferencja pastorów wyznania ewangelicko-augsburskiego z okręgu warszawskiego, między innymi przybyli prezes konwentorium hrabia Posadowski-Wechener i zastępca prezesa asesor rządowy Firnhaber. O godz. 9 rano w kościele św. Jana z okazjijazdu odprawione zostało nabożeństwo, o godz. 10 $\frac{1}{2}$ odbyła się wspólna narada w sali gminy św. Jana, następnie przerwa obiadowa i o godz. 4 po poł. dalszy ciąg posiedzenia.

Jutro dalszy ciąg obrad. Na porządku dziennym znajdują się nast. sprawy: 1) Krótki przegląd szkół wojennych w gminach, okręgu konsystorza i dotychczasowa pomoc dla poszkodowanych. 2) Główny przedmiot obrad: jubileusz reformacji w roku 1917 (referent pastor Gundlach). 3) Inne referaty poszczególnych pastorów.

— Tow. Literatów i Dziennikarzy

Na odbytem w dniu wczorajszym pierwszym posiedzeniu Zarządu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy polskich w Łodzi zostały podzielone mandaty wśród członków w sposób następujący: prezesem został dr. Zdzisław Mierzyski; wice-prezesem — Jan Garlikowski; skarbnikiem — Marcell Sachs; sekretarzem — Jan Bieliński; gospodarzem lokalu — mec. Piotr Kon. Poza tem zarząd załatwił kilka spraw bieżących.

— Mianowanie.

(s) Cesarsko-niemiecki sędzia pokoju i rewiru dr. Eberhardt mianowany został sędzią okręgowym w Łodzi.

— Wydawanie patentów

odbywa się nadal od g. 9 do 12 w południe i od 3 do 6 po poł. w lokalu przydzium policji (na pierwszym piętrze. (s)

— O kwitach rekwizycyjnych.

(s) W VII oddziale przydzium policji przy okienku 12 przyjmowane są kwity rekwizycyjne od g. 11 do 12 w południe. Oddział powyższy zawiadamia, iż z kwitami należy zgłaszać się osobiście.

— Sekcja węglowa

(s) przy magistracie, która była czynną przez czas pewien, zawiesiła swą działalność na 2 tygodnie.

— Wambulatorjum miejskie.

przy Rynku Bałuckim Nr. 3 udzieleno w przeobrażeniu zeszłego miesiąca 640 biednym pomocy lekarskiej. (s)

— Otwarcie nowego gabinetu dentystycznego.

Wczoraj odbyło się poświęcenie gabinetu dentystycznego, lekarza-dentysty p. Marji Libera, byłej zarządzającej lecznicą d-ra Dąbrowskiego w Łodzi.

P. Marja Libera, posiadając fachowe wykształcenie w swej specjalności, potrafiła już sobie zjednać szerokie koło klienteli.

Nowej lecznicy i jej kierowniczce życzymy największego powodzenia.

— Ze Stow. prac. fryzjerskich.

(s) Ogólne zebranie członków Stow. pracowników fryzjerskich, które miało się odbyć wczoraj zostało odroczonem do dnia 9 b. m.

— Odroczone zebranie.

(s) Zwołane na dzień wczorajszy w lokalu własnym przy ulicy Rokietnickiej Nr. 91 ogólne zebranie członków Stowarzyszenia czeladzi murarskich z przyczyn niezależnych od zarządu zostało odroczonem.

Następane zebranie odbędzie się w dniu 20 b. m. w tymże lokalu punktualnie o godzinie 3-ej po południu.

— W sklepach komitetu

Fordziálu chleba i mąki ustanowiono nast. ceny na mąkę i cukier: 1 fant mąki żytniej — 11 kop. albo 19 fenigów; $\frac{1}{4}$ funta cukru kostkowego $7\frac{1}{2}$ kop., albo 13 fenigów i cukier kryształ — 6 kop. albo 10 $\frac{1}{2}$ fen.

— Benefis dyr. Aleks. Türnera.

W Helenowie odbędzie się dziś wielki koncert symfoniczny na benefis dyr. Aleks. Türnera przy współudziale śpiewaczki p. Eugenji Trębaczówny.

Ogólna sympatja, jaką cieszy się p. Türner, oraz doskonale ułożony program wzbudziły powszechnie zainteresowanie.

Koncert rozpoczyna się o godz. 7-ej wieczorem a w razie niepogody odłożony zostanie na dzień jutrzejszy.

— Aresztowanie handlarzy kartkami na chleb.

(s) Policja ujęła w Passażu Szulca handlarzy kartkami na chleb.

— „Miniatury” (Cegielniana 34).

W nadchodzący czwartek, 10 b. m. dyrekcja „Miniatur” występuje z oryginalną komedią kontuszową H. Sienkiewicza „Zagłoba swatem”, operetką Frascolla „Bocian” oraz nader urozmaiconym działem koncertowo-kabaretowym, składającym się z aktualnych piosenek, deklamacji, kupletów, monologów i satyr. Początek widowiska o g. 8 m. 15 wiecz.

Biuro Konsulenta Prawnego
Aleksandra V. Gersdorffa.
Piotrkowska 84, parter, front.
czynnem jest bez przerwy od 8 r. do 7 w.

— Potajemna gorzelnia

wykryta została przez policję w mieszkaniu Jankla Cederbauma przy ulicy Cegielnianej Nr. 49. Znalaziono 2 wmnrowane kotły, 18 beczek zacieru, aparaty, rozmaite przyrządy, butelki i t. p. (d)

— Kradzieże.

Z mieszkania Jana Krauzego przy ul. Juliusza 31 skradziono kołdry, bieliznę i garderobę wartości 3,000 marek, z mieszkania Heleny Mike przy ul. Przedzalnianej 10—bieliznę i garderobę wartości 600 marek, z fabryki Tow. akc. Grohmana przy ulicy Targowej 60—paasy transmisyjne wartości 240 marek, z mieszkania Zofji Szware przy ulicy św. Anny 26—garderobę wartości 1,800 marek, ze składu Jankla Dembowicza przy ul. Południowej nr. 30 skradziono 230 chustek wartości 2 800 marek i ze składu Mendla Wolfa ul. Stowiańska nr. 15—600 tuzinów damskich i dziecięcych pończoch wartości 3,200 marek.

— Ujęcie złodziei.

Na placu Zygmunta Silberberga przy ul. Dzielnej 27 ujęto przy kradzi ży drzewa stróża Romana Pytkę. Przy kradzieży w urzędzie rekwizycyjnym przy ul. Ekaterynburskiej nr. 8 — Leona Jurkowski lat 22; przy kradzieży ziemniaków z zagonków — zamieszkałego przy ulcy Kamiennej 16 Eljasza Fiszera; przy kradzieży w mieszkaniu Pauliny Reiman przy ul. Piotrkowskiej nr. 104 — Jadwigę Bagin-ską; przy kradzieży pieniędzy w mieszkaniu Lidji Preis przy ul. Zarzewskiej 131 Czesława Graczyka i przy kradzieży biżuterji z mieszkania Kazimierzy Adamczyk Długa 12—Sarę Nusenbaum.

— Z chojeńskiej kasy pożyczkowszczędnościowej.

(s) Nowowyrbrany zarząd podzielił między sobą mandaty w sposób następujący: pp. A. Rydlewicz—prezes, L. Lewandowski—wiceprezes, A. Sikorski—zarządzający biurem, L. Lewandowski i Gabiszowski—wydział sądowy. Do Rady wybrani zostali pp. K. Kikiel (prezes) i S. Pluskowski (wiceprezes). Wybrano również komisję rewizyjną w celu przerezenia ksiąg działu rolniczego przy Towarzystwie, do której weszli pp. Pluskowski, Śmigiełski, A. Sikorski, L. Dębowski i Ender.

Wyżej wybrana komisja ma się zająć wyborem ekspertów do wyrażenia zdania swego w sprawie prowadzenia ksiąg buchalteryjnych.

— Ze Zgierz.

(b) Jutro o godz. 4 po poł. w magistracie zgierskim odbędzie się posiedzenie sekcji szkolnej, w czwartek 10 b. m. o godzinie 4 po poł. posiedzenie magistratu, zaś o godzinie 5 po poł. posiedzenie radnych miasta.

Wybory w Ameryce.

Według wieści, które nadchodzą ze Stanów Zjednoczonych, walka wyborcza o prezydenturę Stanów rozegra się wyłącznie pomiędzy Wilsonem a Hughesem. Cofnięcie kandydatury Roosevelt'a odejmuje jej główny polityczny interes. W sprawach bowiem polityki zagranicznej, o którą obecnie głównie chodzi, obaj kandydaci zajmują stanowisko bardzo podobne, to jest są obydwoj zdecydowanymi zwolennikami neutralności.

Po ustanowieniu kandydatów, które ma charakter prywatno-polityczny, odbędzie się 17 listopada r. b. wybory elektorów, czyli prawyborców. Wtedy też dopiero dowiemy się napewno, która partja zwycięży.

Urzędowy wybór prezydenta nastąpi dopiero 8 stycznia 1917 roku w Waszyngtonie, w myśl konstytucji, ułożonej w roku 1776 po oswoobodzeniu Stanów Zjednoczonych od angielskiego panowania.

W myśl zasady federacyjnej, każdy Stan wybiera osobno tytu elektorów, ile ma przedstawicieli w kongresie i senacie. Elektorowie gromadzą się w stolicy każdego stanu i oddają tam swoje głosy na prezydenta i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych. Wynik głosowania zostaje spisany w trzech egzemplarzach, a protokół zamknięty do zapieczętowanej koperty. Gubernator Stanu poświadcza wynik głosowania, po czem jeden egzemplarz zostaje wręczo-

ny sędziemu stanowemu, drugi pocztą, trzeci przez kurjera, idą do prezydenta senatu w Waszyngtonie.

Na uroczystym wspólnym posiedzeniu izby i senatu, prezydent senatu otwiera koperty, osobna komisja liczy głosy i dopiero wówczas kandydat, który otrzyma największą liczbę głosów, zostaje ogłoszony prezydentem.

Cały ten ceremoniał został obmyślony w chwili powstawania Unji, głównie w tym celu, aby zapobiedz wszelkim możliwym próbom fałszerstwa, przekupstwa lub wogóle wpływania w jakikolwiek sposób na wybór pierwszego dostojnika Północnej Ameryki.

Waszyngton, który znał parlamentarne zepsucie moralne, panujące w Anglii w XVIII wieku, chciał ustrzedz od niego amerykańków i dlatego między innymi postanawia konstytucja, że głosowanie wyborców na prezydenta ma się odbyć w każdym Stanie z osobna, ale w tym samym dniu. Autorowie konstytucji, uwzględniając stan ówczesnych komunikacji, doszli do przekonania, że jest niepodobiestwem oddziaływać na wyborców, rozdzielonych olbrzymimi przestrzeniami. Kolejne, telegrafy i telefony zniosły jednak wszelką odległość i obecnie gorąca agitacja wyborcza trwa aż do chwili oddania głosów.

Według przyjętego zwyczaju, prezydent mianuje wszystkich urzędników, których nominacja od niego zależy, z łona swojej partji; dlatego to wyżsi urzędnicy nie szczędzą usiłowań, aby przeprowadzić wybór kandydata swego stronnictwa, a to połączenie interesu politycznego z osobistym jest niezawodnie ujemną cechą amerykańskich wyborów.

I teraz także szanse Wilsona są między innymi dlatego większe, że rozporządza on aparatem wyższej biurokracji, która pośrednio lub nawet bezpośrednio wywiera pewien nacisk na wyborców.

Dodać jeszcze trzeba, że przepis, mocą którego każdy stan wybiera osobno elektorów prezydenta, może niekiedy sprawić, że mniejszość ogółu wyborców przeprowadzi swoją wolę. Ogół wyborców w Stanach Zjednoczonych dochodzi do 11 milionów, który jednak dzieli się bardzo nierównomiernie na rozmaite Stany. Posiadające większą liczbę wyborców mogą zostać w mniejszości.

Wszystkie te zawisłości i formalne nieprawidłowości, nie zmączyły dotychczas życia politycznego w Stanach Zjednoczonych, a każdy prezydent legalnie wybrany może być pewny posłuszeństwa i szacunku u wszystkich obywateli, do jakiegokolwiek partji należą.

Obwieszczenie.

Pobór podatku dochodowego od kapitałów za rok 1916.

I.

Opłacie podatku dochodowego od kapitałów podlega dochód (procenty, dywidendy i t. p.) od następujących lokacji kapitałów:

- 1) od publicznych i prywatnych papierów wszelkiego rodzaju;
2) od wkładów i z rachunków bieżących w przedsiębiorstwach kredytowych, kasach oszczędnościowych, bankach, kantorach zamiany wszelkiego rodzaju;
3) od kapitałów, które osoby prywatne lub przedsiębiorstwa nie obowiązane do publicznego składania rachunków, wypożyczyły przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym, które są obowiązane do publicznego składania rachunków i opłacają podatek procentowy od zysku.
4) od kapitałów hipotecznie zabezpieczonych, których wierzycielami są przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego składania rachunków.

II.

Podatek wynosi 7 1/2 procent. Specjalne rachunki bieżące zabezpieczone przez złożenie papierów wartościowych lub w jaki inny sposób, podlegają oddzielnemu opodatkowaniu, pobieralnemu, odpowiednio do wysokości salda liczb procentowych, w stosunku 0,896% rocznie. Podatek ten podlega opodatkowaniu tylko w tym wypadku, jeżeli saldo zamyka się na korzyść przedsiębiorstwa, które otworzyło kredyt na zastaw papierów wartościowych lub innego rodzaju zabezpieczenie. Jeżeli przy zamknięciu specjalnego rachunku bieżącego okaże się saldo na korzyść osoby, na której imię rachunek został otworzony, to procenty podlegają opłacie podług § 1 obwieszczenia.

III. Dochód od akcji i udziałów takich towarzystw, które obowiązane są do publicznego składania rachunków i które opłacają podatek procentowy od podatku są wolne.

IV.

Podatek dochodowy od papierów wartościowych, (I cyfra I) winny uścić przedsiębiorstwa, które takowe wydały, w przeciągu miesiąca po terminie płatności.

Podatek dochodowy od wkładów i rachunków bieżących (I cyfra 2 i II) jak również od wypożyczonych kapitałów (I cyfra 3) winien być zawsze 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku ze względu na mające się skutecznienie zamknięcie rachunków, obliczony i w przeciągu następnego miesiąca zapłacony. Podatek od kapitałów hipotecznie zabezpieczonych (I cyfra 4) winien być uiszczony pierwszy raz najpóźniej do 31 sierpnia r. b., w przyszłości—każdego 1 sierpnia i 1 lutego, od dochodów za przeszłe półrocze. Przedsiębiorstwa, obowiązane do poboru i wpłacania podatku odpowiadają za dokładne obliczenie i wpływ podatków we właściwym czasie. Równocześnie z wpłacaniem podatków, winny być składane wykazy obliczeń podatków, a na żądanie złożone książki handlowe z przynależnymi dowodami i kopjami z takowych.

V.

Kto się usuwa od opłaty podatku dochodowego od kapitału podlega karze pieniężnej w wysokości czterech do dziesięciokrotnej sumy nieszapłaconego podatku lub pozbawienia wolności do 6 miesięcy. Niewykonanie innych nakazów i przepisów wykonawczych zagrożone jest karą pieniężną do 10,000 marek.

O ile podatek nie wpłynię w odpowiednim czasie, będą nałożone opłaty dodatkowe.

VI.

Przedsiębiorstwom w takimśm obwodzie administracyjnym Cesarzkiego Prezydium i olicji, które podług powyższych przepisów obowiązane są do obliczenia oriat podatkowych od dochodu kapitału, do poboru i wpłacenia takowych, niniejszem zwraca się uwagę na ścisłe przestrzeganie przepisanych na to terminów. Wpłaty, które na zasadzie obliczeń z dnia 30, czerwca lub innych w ciągu bieżącego roku podległy opłacie do 1-go sierpnia r. b., mają nastąpić w przeciągu miesiąca sierpnia 1916 r., a najpóźniej do 31 sierpnia r. b. Za wykupione kupony lub za zamknię-

te rachunki bieżące przed obwieszczeniem rozporządzenia dotychczasowego poboru podatku dochodowego od kapitału na obszarach Jenera! Gubernatorstwa Warszawskiego z dnia 19 kwietnia 1916 r., a zatem do 1-go maja 1916 r., o ile dowiedzionem będzie, że przy wykupowaniu kuponów lub przy zamknięciu rachunku bieżącego podatek został potrącony tylko w stosunku 5%, pozostaje stawka 5% podatku; za jeszcze nie wykupione kupony albo za niezamknięte jeszcze do tego terminu rachunki musi jednakże być uiszczona wyższa stawka opłaty podług rozporządzenia.

Łódź, d. 30 lipca 1916 r. Cesarzsko-Niemiecki Prezydent Policji w z. v. Bernevitx.

Obwieszczenie.

W porozumieniu z Cesarzsko-Niemieckim Prezydium Policji rozporządza się niniejszem, że od dnia dzisiejszego wolno piekarniom piec tylko:

chleby żytnie) wagi od 2 do 4 polskich funtów pszenne)
i bułki — 13 sztuk na funt polski w mące § 1-go i Rozporządzenia Policyjnego z dnia 15-go kwietnia 1916-go roku. Wszelkie inne pieczywo uważane jest za wyrób cukierny, którego wypiak zostaje piekarniem zabroniony.

Niestosowanie się do niniejszego rozporządzenia podlegnie za sobą surowe kary. Łódź, dnia 5-go sierpnia 1916 roku. Magistrat. Schoppen.

Przymusowa licytacja.

W środę dnia 9 sierpnia sprzedam przez licytację szaraz za gotówkę:

- 1) o godz. 8 i pół rano przy ulicy Głównej nr. 60: lustro z konsolą, zegar-regulator, pluszowa bordo kanapa i 8 tabliczek krzesel, 2 stoliki nocne i t. p;
2) o godz. 9 i pół rano przy ulicy Piotrkowskiej nr. 37: szafę do garderoby, lustro z szafeczką;
3) o godz. 11 rano przy Starym Rynku Nr. 3: worek kawy palonej;
4) o godz. 11 i pół rano przy ul. Gęsiej Nr. 4 w Radogoszczu: szafę do garderoby, 2 kredensy kuchenne, lustro ścienne, etażerkę i t. p.;
5) o godz. 12 i pół przy ulicy Leszna Nr. 54-b: czerwoną sofę pluszową, lustro z szafeczką.

BONIK, Pomocnik Komisarsza sądownego.

Teatr „Miniature” Cegielniana 34. Pod artystycznym kierunkiem i reżyserją Ludwika Szejera.

W Czwartek, dn. 10-go Sierpnia 1916 roku, o godzinie 8-iej min. 15 wieczorem Zagłoba swatem | Dział Koncertowo-Kabaretowy | BOCIAN. Originalna komedia konkursowa w 1 ak Sienkiewicza. Pieśni, Satyry, Deklamacje, Kuplety, Monologi. Operetka w 1 akcja, Frascota. W ogrodzie koncert orkiestry od godz. 6-iej po południu pod dyr. M. Chwata.

W gimnazjum polskiem Tow. „Uczelnia” (Nowocegielniana 9) egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się d. 28 sierpnia r. b. o godz. 9 rano. Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 10 rano do godz. 1 po południu. Kandydaci będą przyjmowani do oddziałów wstępnych oraz tylko do pierwszych pięciu klas. Ilość miejsc ograniczona. Dyrektor Jan Czeraszewicz.

Artysta - Malarz (maluje portrety) S. Andrzejewski przejechał z MONACHJUM, udziela lekcji rysunku i malarstwa ANDRZEJA 7. — ANDRZEJA 7.

Dr. L. PRYBULSKI Przeprowadził się do domu Szeiblera, Zawadzka № 1. choroby zewnętrzne i włosów Leczenie elektrycznością, elektrolizą, usuwanie szpecących włosów. Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

MŁODA Inteligentna, energiczna panna obznajmiona z czynnością biurową poszukuje posady kasjerki, w biurze lub innej instytucji w mieście albo na wyjazd. Oferty sub. „Z. P.” w Adm. G. Ł.

Lekarz—Dentysta Feliks Seidengart powrócił Przyjmuje od 10—1 i od 3—6 po południu Zawadzka 10.

Prima lipskie muchołapki do nabycia u H. Blechschmidta Przejazd Nr. 1.

Lekarz - Dentysta Marja Libera b. zarządzająca lecznicą St. Dąbrowskiego ul. Mikołajewska № 53. przyjmuje od 9 — 1-iej i od 8 — 7-iej wieczorem

Felczer Kaszyński przeprowadził się na ul. Mikołajewską 40 obok kościoła; przyjmuje codziennie i udziela porad.

Lekcji Fortepianu dla początkujących udzielam na mieście po cenach b. przystępnych. Łaskawe oferty pod „Muzyka” w Administracji Gaz. Łódz.

Poszukuje się kilku ślusarzy i tokarzy zgłaszać się Mikołajewska 78

OGŁOSZENIA DROBNE: A. A. Meble różne: łóżka, szafy, bieliźniarkę, otomanę, tremo, stół, krzesła, różne drobniaki sprzedam bardzo tanio. Piotrkowska 178, sklep tabaczn. A. M. Meble z 4-ch pokoi sprzedam. Piotrkowska № 189—9. A. Kuszerka przyjmuje chore uziela porad, bielnym ustępatwo. Piotrkowska 223 m. 25. Elegancka dama nosi gorsety znanej marki „Renoma”. Łódź, Główna 17.

Inteligentny chłopiec, polak, w wieku lat 14—16 uczciwy i pracowity, może być zaraz przyjęty na płatą praktykę do księgarni. Umiejący choć trochę mówić po niemiecku, będą mieć pierwszeństwo. Oferty z podaniem kwalifikacji i rekomendacji proszę składać w Adm. „Gazety Łódzkiej” z napisem: „Okaziełowi bonu 5-ru rublowego Serja I 099523. Karolina „Frzygn” przy szosie za Pabjanicami jest do wydzierżawienia. Wiadomość u właściciela. Kozieł rasowy maści białej do sprzedania Kruca 28. Potrzebny służący z dobrmi świadectwami, młody. Wiadomość Zielona 8, u doktora. Pokój umeblowany do wynajęcia. Ul. Przejazd 14 II piętro front. Pokój umeblowany z wszelkimi wygodami przy rodzinie do wynajęcia od zaraz, również przyjmie uczniów na stancje Juljusza 19 m. 9. Prośby, skargi Kons. prawny Gersdorff Piotrkowska 84. Rutynowana nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Przejazdniana № 31 m. 33. Ślusarze potrzebni, obznajmieni dobrze z pompami. Zakątna 65—16. Z powodu zmiany lokalu do sprzedania różne meble tapicerskie i stolarskie nowe i używane po cenach kosztu Nawrot 37. Józef Szymański zgubił paszport niemiecki, wydany przy Placu Kościelnym. Józef Bednarek zgubił paszport niemiecki, wydany w Kaliszu. Kazimiera Szymańska zgubiła paszport niemiecki, w dany przy ul. Suwalskiej № 6. Marianna Konarska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Przejazd № 1. Stefan Nigot zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Radwańskiej № 18. Stanisław Chudy zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Gospodarz. Walenty Zalicki zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Pańskiej. Zgubiono w niedzię wieczorem rękopis (bruljon elementarza). Znalazca raczy oddać takowuy za wynagrodzeniem. Wiadomość w Adm. G. Ł. Zagnięła księżeczka pożyczkowa za № 5779, na imię Augusta Wilk, wydana z Radogoskiego Tow. Poś. Oszczędnościowego.